

Rödl & Partner

Echo



Data: 3.02.2023

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

CZY WADLIWE ZWOŁANIE ZGROMADZENIA WSPÓLNIKÓW WPŁYWA NA WAŻNOŚĆ UCHWAŁ?

Nieprawidłowe zwołanie zgromadzenia wspólników poprzez naruszenie wymogów proceduralnych jego zwołania nie jest jednoznaczne z nieważnością podjętej na nim uchwały. Wadliwe zwołanie niekoniecznie ma wpływ na treść uchwały czy na sam przebieg zgromadzenia – uznał Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 października 2022 r., sygn. III AUa 772/18. zapadł w sprawie z odwołania J.K., która pełniła funkcję prezesa zarządu X sp. z o.o. – przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). ZUS swoją decyzją przeniósł na J.K. odpowiedzialność za zobowiązania płatnika X sp. z o.o. z tytułu nieopłaconych składek w latach 2010-2011.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PREZESA ZA DŁUGI SPÓŁKI

J.K. została powołana na prezesa zarządu X uchwałą podjętą na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników 7 września 2006 r. w głosowaniu tajnym. W protokole ze zgromadzenia wspólników zaznaczono, że nieobecny jest na nim Z.S., jeden z trzech wspólników X sp. z o.o., który posiadał zaledwie 4 z 1 000 udziałów w kapitale zakładowym spółki. J.K. twierdziła, że zawiadomienie Z.S. o tym nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników było wadliwe albo w ogóle takiego zawiadomienia nie było, przez co całe zgromadzenie należy uznać za nieważne. Tym samym nieważna miałaby być uchwała o powołaniu J.K. na prezesa zarządu, która została na nim podjęta.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dokumentach spółki w miejscach podpisu osoby reprezentującej spółkę widniał podpis J.K. jako prezesa zarządu X sp. z o.o. – pomimo twierdzeń J.K., że tej funkcji nie pełniła. Ponadto żaden ze wspólników nie podważał, że reprezentowała ona spółkę i faktycznie pełniła funkcję prezesa zarządu od dnia podjęcia uchwały o powołaniu do 30 września 2011 r., tj. w czasie powstania zaległości X. sp. z o.o. wobec ZUS. W przedmiotowej sprawie wobec X sp. z o.o. komornik prowadził egzekucję z majątku spółki, która jednak okazała się bezskuteczna i tym samym odpowiedzialność za zobowiązania wobec ZUS została przeniesiona na J.K. jako prezesa zarządu spółki. Sąd wskazał również, że J.K. ponosi odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązków wynikających z pełnionej funkcji prezesa zarządu, ponieważ nie zgłosiła we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, które są przesłankami do uwolnienia się od odpowiedzialności przez członka zarządu za zobowiązania spółki.

BRAK UMOCOWANIA DO REPREZENTACJI?

J.K. złożyła apelację od wyroku sądu pierwszej instancji wskazując między innymi, że nie została powołana do pełnienia funkcji prezesa zarządu w sposób zgodny z prawem. Jako podstawę wskazała brak powiadomienia – o terminie i miejscu odbycia nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z 7 września 2006 r. – wspólnika Z.S. Tym samym uznanie przez sąd pierwszej instancji, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło z jej winy, miałoby być błędne. Wskazywała również, że brak dokumentów potwierdzających zawiadomienie wspólników o zgromadzeniu oraz nieobecność Z.S. sprawia, że uchwały na nim podjęte są nieważne z mocy prawa, w tym uchwała o powołaniu jej na

prezesa zarządu. Co za tym idzie, według składającej apelację, nie miała umocowania do reprezentacji X sp. z o.o. i tym samym nie mogła skutecznie złożyć wniosku o ogłoszenie upadłości w imieniu spółki.

UCHYBIENIA MATERIALNE I FORMALNE

Sąd Apelacyjny nie uznał apelacji za zasadnej wskazując między innymi, że obecny jest pogląd w doktrynie odróżniający naruszenia dotyczące treści uchwały, zwane uchybieniami materialnymi, a naruszenia dotyczące sposobu zwołania i obradowania przez zgromadzenie wspólników oraz trybu podejmowania uchwał, zwane uchybieniami formalnymi. Jednocześnie jedynie uchybienia formalne mogą być przyczyną nieważności podjętej uchwały i tylko wtedy, gdy mogły mieć wpływ na jej treść. Natomiast uchwała powołująca J.K. na prezesa zarządu była podjęta jednomyślnie przez obecnych na zgromadzeniu większościowych wspólników, a nieobecność wspólnika Z.S. nie mogła wpłynąć na treść uchwały, ponieważ dysponował on jedynie 4 z 1 000 udziałów. Tym samym uchwała o powołaniu J.K. na prezesa zarządu była ważna.

ZDANIEM AUTORKI

W komentowanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Krakowie odniósł się do wpływu naruszeń wymogów formalnych przy zwołaniu zgromadzenia wspólników na ważność uchwał. Zgodnie z art. 238 ustawy z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (ksh) zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zwołuje zarząd m.in. za pomocą listów poleconych, na co najmniej dwa tygodnie przed planowanym terminem zgromadzenia – co stanowi wymóg formalny zwołania zgromadzenia wspólników. Brak uchwały zarządu o zwołaniu zgromadzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, niedotrzymanie terminu zwołania zgromadzenia lub nieprawidłowy sposób doręczenia zawiadomienia o jego terminie i miejscu, stanowi zatem uchybienie formalne jego zwołania i tym samym jest przesłanką do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, o którym mowa w art. 252 ksh.

Na podstawie uchybienia formalnego w postaci wadliwości zwołania zgromadzenia można wystąpić przeciwko spółce o stwierdzenie nieważności podjętej na nim uchwały, jeśli wspólnik uzna w szczególności, że wskutek nieprawidłowego zwołania nie był obecny na zgromadzeniu, a podjęta bez jego udziału uchwała jest według niego sprzeczna z ustawą. Sąd Apelacyjny zauważył jednak, że takie naruszenie nie stwierdza jednoznacznie o nieważności podjętej uchwały. W szczególności, gdy niedochowanie wymogów formalnych nie mogło mieć istotnego wpływu na treść uchwały lub na przebieg samego zgromadzenia, co potwierdził wcześniej m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 26 marca 2009 r. (sygn. I CSK 253/08).

Brak istotnego wpływu na treść uchwały będzie miał miejsce w szczególności w sytuacji, gdy wspólnik nieobecny na zgromadzeniu posiada mniejszościowe udziały. Przy obecności wspólników mających większość udziałów, wspólnik mniejszościowy nie ma realnego wpływu na podejmowanie decyzji w spółce i brak jego obecności może nie mieć znaczenia przy podjęciu uchwały. Co za tym idzie, nie może się skutecznie powołać na naruszenie wymogów formalnych zwołania zgromadzenia.

Z powyższego wynika, że niedochowanie wymogów formalnych zwołania zgromadzenia wspólników przewidzianych w art. 238 ksh nie powoduje jednoznacznie nieważności uchwały, która została na nim podjęta. Do skutecznego powołania się na wadliwość zwołania zgromadzenia muszą również zaistnieć inne przesłanki takie jak istotny wpływ na treść uchwały i na przebieg zgromadzenia – co w przedmiotowym wyroku podkreślał również Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Zuzanna Krystek, młodszy prawnik w [warszawskim biurze Rödl & Partner](#)